

czerpią inne bardziej popularne organizacje społeczne. Dalecy jesteśmy od tego, by nami powodowała zazdrość lub chęć szkodenia komukolwiek, ale musimy postawić sprawę jasno na podstawie doświadczenia z ostatniego Złotu i zapytać, kto więcej wnosi pierwiastków do kultury narodowej, czy ten, kto w karnym szeregu zespołu śpiewaczego śpiewa pieśń polską, budząc w słuchaczach dobre instynkty i niecąc stany emocjonalne, jako źródła czynów szlachetnych, czy ten, kto „lewym sierpowym wylądował na szczęcie“ swego bliźniego w brutalnej walce na oczach podnieconego tłumu, budząc w nim kult pięści. Może przesadzam w swojej opinii; zgódzę się na postawienie na równi tych dwóch pierwiastków, ale nie widzę powodu do licytowania się. Ubolewam nad tem, że uczeń pierwszej klasy gimnazjum bez zająknięcia wyliczy wszystkich sportowców świata, ale nie wie, kto to jest Paderewski, kto był Moniuszko czy Karłowicz. Nie mogę pogodzić się z tem, by dla jednych organizacji nie mogły się znaleźć grosze, gdy dla innych idą poważne sumy, by z jednej strony znalazły się wszelkie udogodnienia i ulgi, a z drugiej otrzymywało się odpowiedzi: „a kto wam każe urządzać złoty“. To nie jest postawienie sprawy na właściwem podłożu. Musimy wołać donośnym głosem, jako stutysięczna organizacja, że mamy prawo do tego, by nas nie traktowano gorzej niż inne organizacje społeczne. Nie chcę przytaczać jaskrawych przykładów, ponieważ nie chodzi mi o robienie jakichkolwiek porachunków. Wspominam o tem tylko dlatego, by pobudzić do refleksji tych, którzy bez złej woli organizatorom złotu pracę bardzo utrudnili, a w organizacjach śpiewaczych wywołali rozgoryczenie. Czynię to także i w tym przekonaniu, że zwrócenie uwagi na te bolączki, może zmienić obecne nastawienie do organizacji śpiewaczych.

Są to zresztą drobne sprawy i nikną wobec tego wielkiego zaszczytu i łaski, jakich doznało śpiewactwo polskie ze strony Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, Pana Premiera, Panów Ministrów i najwyższych dostojników Kościoła, Państwa i Samorządu. Składając hołd i gorące podziękowanie, śpiewactwo polskie zadeklarowało swoją pracę na drodze do harmonijnego wysiłku w zespoleńiu społeczeństwa przy jednym sztandarze — „dzisiejszego wysiłku dla dobra jutra“.

Numer złotowy mies. „Chór“

obejmuje prenumeratę za m. lipiec, sierpień i wrzesień 1936 r.